

Na jubileusz „Czwórki” absolwenci przyjechali nawet z Sudanu

Podróżowała trzy dni, żeby na czas dotrzeć do Bielska-Białej. Nie miała zaproszenia ani programu uroczystości. Jedną z absolwentek „Czwórki” przyjechała aż z Sudanu!



Popularna „Czwórka”, Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku-Białej, obchodziła swoje 40-lecie. Na sobotni finał świętowania, wielką fetę w Bielskim Centrum Kultury, a potem klasowe spotkania w szkole, przybyło około 600 absolwentów.

Maria Kasstan zdawała maturę w 1976 r. Z początku czuła się zagubiona w sali Bielskiego Centrum Kultury. Nie miała ani zaproszenia na imprezę, ani programu uroczystości.

– Nie miałam jak dać znać, że przyjadę. Tam, gdzie pracuję w Sudanie nie mamy telefonów, czy laptopa. Po prostu przyjechałam – mówi. Podróż nie była prosta. Pani Maria leciała samolotem, plynęła promem, jechała pocią-

giem. W sumie trzy dni w podróży. Informację o 40-leciu szkoły i spotkaniu klasowym dostała w liście od koleżanki z Niemiec. – Studia skończyłam w Sztokholmie. Jestem nauczycielem i psychologiem, obecnie pracuję z dziećmi niewidomymi w Sudanie. Kiedy wyjeżdżałam, pytały mnie czy jadę do niej. Odpowiedziałam, że tak – śmieje się pani Maria, która ostatni raz była w rodzinnym mieście osiem lat temu.

Jubileusz szkoły był okazją do wzruszających spotkań po latach i wspomnień, między innymi z czasów kiedy „Czwórka” mieściła się w budynku przy ul. Mickiewicza. Po oficjalnej części uroczystości przeniosły się do szkoły, na ul. Słowackiego. Absolwenci szukali swoich klas, mogli przejrzyć dzienniki z ocenami. – Przyszłam, bo to chyba ostatnia okazja, żeby tu zajrzeć. Liceum przenosi się do nowej siedziby, budynku przy ul. Miłchałowicza – mówi Aleksandra Nowak, która zdawała egzamin dojrzałości w 2003 r.

Patronat nad 40-leciem IV LO mały Radio BIELSKO, w którym pracuje kilku absolwentów „Czwórki”, oraz Kurier Radia BIELSKO.

Magda Fritz